GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek **Nro. 37.** 27. marca 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Lwowska milicya ożywiona najradośniejszém uczuciem z powodu uiszczenia najwyższych życzeń, przejęta najlepszym duchem dla utrzymania spokoju i porządku, trzymając się silnie najszczytniejszej podstawy konstytucyjnego państwa — »poważania praw« nabyła w teraźniejszych czasach najsłuszniejszego prawa do wdzięczności mieszkańców Lwowa.

Milicyja bowiem była która się przez spokojne, pełne powagi, i stanowcze postępowanie, nie mniej przez uprzejme przemawianie do utrzymania spokojności i porządku najsilniej przyczyniła i tém dobrej sprawie najlepszą przysługę zrobiła.

Dzięki jej od wszystkich dobrze myślących, którzy słaby jeszcze szczep drogiej zdobyczy na drodze rozumu i przekonania do silnego pnia wyhodować są powołani!

Niech żyje milicyja Lwowska

— Z Wiednia. —

My Ferdynand pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryjacki; Król Węgierski i czeski tego imienia piąty, Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi; arcyksiążę Austryi, książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, wyższego i niższego Szlązka, wielki książę Siedmiogrodzki, margrabia Morawski, uksiążęcony hrabia Habsburgu i Tyrolu i t. d. i t. d.

Zważywszy konieczną potrzebę przywrócenia porządku w publicznych czynnościach, tudzież celem postawienia administracyi państwa w możności zadośćuczynienia wymaganiom czasu obecnym i na przyszłość, nakazujemy niniejszem: by wszelkie władze, dotąd istniejące prawa i rozporządzenia, dopóki takowe w drodze legalnej odwołanemi nie zostaną, jak to już względem ustaw cenzury patentem Naszym z dnia 15. t. m. dokonano, — w całości utrzymywały, zaczem spodziewamy się po wiernym

i rozsądnym umyśle Naszych poddanych, że nietylko do nich się zastosują, lecz nawet każdy w swoim obrębie działania publiczne organa w ich usiłowaniach najusilniej wspierać będzie.

Dano w Naszem cesarskiem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiédniu, dnia dziewiętnastego marca roku tysiąc ośmsetnego czterdziestego osmego, a panowania Naszego w czternastym roku.

Ferdynand. (L. S.)

Karol hrabia Inzaghi,
najw. kanclerz.
Frańciszek baron Pillersdorf,
kanclerz nadworny.
Józef baron Weingarten,
kanclerz nadworny.
Na własny rozkaz Jego Cesarskiej apostolskiej Mości:
Piotrz kawaler Salcgeber,
c. k. radzca nadworny.

W dodatku do najw. rozporządzenia z dnia 17. t, m. raczył Jego Cesarska Mość najj. Pan zlecić tymczasowo czynności ministra prezydenta, ministrowi państwa i rady Frańciszkowi hrabi Kolowratowi.

Równocześnie raczył Jego Cesarska Mość mianować następnych ministrów:

Ministrem spraw zagranicznych i cesarskiego domu: dotychczasowego ministra państwa i rady, hrabiego Fiquelmonta.

Ministrem spraw wewnętrznych: nadwornego kanclerza barona Pillersdorfa.

Ministrem sprawiedliwości: dotychczasowego prezydenta najw. instancyi sprawiedliwości, hrabiego Taaffe.

Ministrem skarbowych dochodów: prezydenta kamery nadwornej barona Kübek.

Mianowanie ministra wojny raczył Jego Cesarska Mość na później odłożyć.

Najwyższy kanclerz hrabia Inzaghi złożył swoje urzędowanie w ręce Jego Cesarskiej Mości.

Niższo-austryjacki komitet stanowy do swoich spółobywateli!

Publicznie poprzybijane uwiadomienia z 15. marca ogłosiły, że stany niższej Austryi postanowiły, dla załatwienia do nich należących a w tej chwili bardzo ważnych spraw, komitet prowizoryczny z 24 członków z których dwunastu jest obranych ze zgromadzenia stanowego, zaś drugich dwunastu ze zwolanego prowizorycznego komitetu mieszczan miasta Wiédnia ze stanu miejskiego.

Tego komitetu prowizorycznego składającego się 24 członków jest prezydentem marszałek koronny niższej Austryi, Albert hr. Montecuccoli.

Ten komitet będzie sobie miał za miły obowiązek uwiadamiać odtąd swoich spółobywateli nieustannie o rezultatach swoich obrad.

Ponieważ Jego Ces. Mość ustanowieniem odpowiedzialnej rady ministrów przyzwolił najważniejszą podstawę do wykonania zapowiedzianej konstytucyi ojczystej, więc jest pierwszem zadaniem komitetu, przyczynić się ilemożności do prędkiego wykonania konstytucyi według jej zupełnej treści.

Procz tego uznał komitet za rzecz potrzebną na dzisiejszem swojem piérwszem posiedzeniu zrobić następujące wnioski:

1) Czasom odpowiednie przekształcenie i polepszenie instytucyi gmin po miastach, miasteczkach i wsiach;

2) uregulowanie stosunków włościan w sposób odpowiedni obecnemu stanowi czasu, oświaty i gospodarstwa wiejskiego;

3) stosówną rewizyę obecnie istniejącego systemu podatków, żeby uzyskać ilemożności ulgę w rodzaju pod tków tyczącym się szczególnie mniej zamożnych i wyrobniczych klas ludności;

4) przywrócenie obecnym stosunkom socyalnym odpowiedniego prawnego stanu różnych wyznań religijnych.

6) Poprawę sądownictwa na podstawach obrony ustnej i jawności, jako też

6) wszystkich zawodów nauk publicznych.

Ale komitet oczekuje wzajemnie, że wszyscy spółobywatele zaufają jego prawej woli i czynnej gorliwości i będą z nim spółdziałać dla zupełnego utrzymania istniejących praw. — Władze administracyjne nie ustały i nie mogą ustać wykonywać swej działalności według zatrzymanych dotąd przepisów. Jest więc obowiązkiem każdego obywatela zachowywać zlecenia zwierzchności, płacić podatki podług istniejących przepisów i być posłusznymi urzędom i osobom postanowinym dla utrzymania ogólnego pokoju i porządku.

Na drodze prawa i prawego porządku urzeczywistnimy odebrane dobrodziejstwa z obfitem błogosławieństwem dla wszystkich w ojczyznie, przeciwnie zaś niepokój i bezprawne zdarzenia tamowałyby nasze szczére usiłowania a nawet by je zniweczyły!

Wiédeń, 18. marca 1848.

Z Wiednia 17. marca. Dzisiaj ogłoszono następującą odezwę magistratu i prowizorycznego komitetu obywateli miasta Wiednia: »Zbiegowiska ludzi po miejscach publicznych i ulicach i tułanie się bez celu nie tylko jest przeszkodą dla publicznego pokoju i porządku, lecz ujmuje ta że przemysłowi i handlowi potrzebne siły robocze. Magistrat i prowizoryczny komitet mieszczan, przekonany, że każdemu spokojnemu mieszkańcowi Wiednia bardzo zależy na usunięciu takiego stanu, udaje się do uznanej wyrozumiałości i zamiłowania porządku panów fabrykantów, handlarzy i rękodzielników, jakoteż ogólnie do wszystkich ojców familii z usilną prośbą o wspieranie tutejszych usiłowań dla przywrócenia pokoju i porządku w ten sposób, żeby swoich służących i czeladników ilemożności w domu zatrzymywali i nakłaniali ich do zwykłych zatrudnień. — Wiedeń, 16. marca 1848. Z magistratu i prowizorycznego komitetu mieszczan miasta Wiednia.

* Z Wiednia 19. marca. Wszystko wraca do zwyczajnych swoich zatrudnień, miasto przybiera znowu swój dawny spokojny charakter; na wszystkich twarzach jaśnieje tylko radość z odniesionego w ostatnich dniach zwycięztwa. Wczoraj popołudniu cofnięto także z Hofburg zewnętrzne wojskowe posterunki. Pod wieczór otworzono znowu teatr nadwornej opery przy tak zwanem *Kärtnerthore* i odwidziła go dosyć liczna publiczność Pan Formes dodał do piosnki o szklanicy w trzecim akcie zwrotkę, w której wyraził oswobodzenie z więzów słowa i za udzielenie tego daru spełnił toast za zdrowie Cesarza. W końcu przedstawienia odśpiewano hymn ludu z hucznym okrzykiem radości.

* Dziś o godz. 11tej przed południem odprawiono w kościele ś. Szczepana uroczyste nabożeństwo za szczęśliwe przywrócenie spokojności i bezpieczeństwa publicznego. Gwardya narodowa rozstawiona była na około kościoła. Najznakomitsze miejskie władze miały udział w tej uroczystości.

* Zapowiedziana w urzędowym numerze *Gazety Wiedeńskiej* z dnia 27. i 30. listopada, a w głównym numerze z dnia 3. grudnia zeszłego roku wystawa kunsztów odkłada się na ten raz o tyle, że nadsyłane jeszcze dzieła będą przyjmowane aż włącznie do 29. tego miesiąca, otworzenie zaś wystawy nastąpi 25. kwietnia, zamknięcie jej dnia 8. czerwca, a wszystkie nadesłane dzieła będzie można od 9. aż włącznie do 19. czerwca odebrać.

Od ces. akademii połączonych kunsztów.

W Wiedniu dnia 18. marca 1843.

* Z Wiednia 17. marca. Dnia 15. marca przybyła tutaj deputacya węgierskiego Sejmu dla wręczenia Cesarzowi na mieszanym zgromadzeniu stanów z 14. b. m. jednomyślnie postanowionej reprezentacyi. Cesarz przyjął ją dnia 16. b. m. przedpołudniem. W uroczystym orszaku udała się deputacya w spaniałym stroju narodowym piechotą do *Hofburgu* a uradowane massy ludu po ulicach zgromadzone przyjmowały ją z oznakami najżywszej sympatyi.

* Z Węgier. *Presburska Gazeta* z dnia 17. marca mówi w dopisku o pół do dwunastej przed południem: »Hrabia Józef Palffy, który jako deputowany zgromadzenia odjechał w nocy z redutowej sali do Wiednia powrócił do Presburga. Mówił z hrabią Batthiany i z Kossuthem samym. Cesarz Jego Mość mianował Palatyna namiestnikiem Węgierskim z zupełnem pełnomocnictwem. — Hrabi L. Bathiany jako pierwszemu ministrowi poruczono skład ministeryum. Cesarz Jego Mość zezwolił na wszystkie żądania reprezentacyi. O godzinie trzeciej odjechały stany z Wiednia.

* Dnia 18. o pierwszej z południa odbyło się nadzwyczajne cyrkularne posiedzenie i uchwalono, że:

1) Każdy deputowany komitetów, miast wolnych, obwodów i kapituł ma osobiste wolne prawo głosowania.

2) Cyrkularne posiedzenie ogłasza się nieustającem dopokąd wszystkie dla potrzeb czasu nieodzowne punkta wypracowanemi nie będą; a przeto sejm pozostanie razem tylko tak długo, dopokąd najważniejszych punktów nie przygotuje, poczem reprezentanci ludu zgromadzą się na nowy sejm w Peszcie dla naradzenia się nad szczegółami.

3) O godzinie drugiej odbędzie się dziś w obu tabulach posiedzenie.

* List Jego c. k. Mości Arcyksięcia Palatyna do hrabi Ludwika Batthiany pierwszego ministra brzmi według gazety *Pannonia*, jak następuje:

»Kochany hrabio Batthiany! Oznajmiam Wpanu niniejszem, że Jego c. k. Mość przekonany, że zachodzące stosunki wymagają, aby się jak najprędzej ukonstytułowało i rozpoczęło swą czynność odpowiedzialne ministeryum, którego skład postanowił Jego ces. Mość na mocy nadesłanego dziś najłaskawszego królewskiego reskryptu, raczył mnie upoważnić, abym Wpana na mocy ustaw mianował niezawisłym prezydentem węgierskiego ministeryum, i abyś Wpan Swojem zdaniem w taki sposób i w takiej liczbie zaproponował swych kolegów ministrów do najłaskawszej sankcyi, jak to dla

zadania tego ministeryum, dla zakresu działania kolegów ministrów i dla ich własnej odpowiedzialności za stosowne uważasz. Zresztą zostaję z największą przychylnością Wasz Mości serdecznie życzliwy Szczepan m. p.
Palatyn.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany północnej Ameryki.

Na dniu 11. marca przybył parostatek Hibernia z pocztą Nowojorską z dnia 26. lutego i 40,000 ft. szt. przywiózł do Liwerpolu. Pomimo oświadczenia prezydenta na kongresie, jakoby dotąd nieotrzymał z Mexyku warunków pokoju, pogłoski względem zawarcia tegoż, potwierdzają się między publicznością jednak. Przyjęte od władzy rządowej w Kweretaro żądanie p. Trista, ma być główną podstawą przeszłorocznego amerykańskiego wniosku: Stany zjednoczone mają za odstąpienie wyższej Kalifornii spłacić 15 milionów dolarów, z których 3 miliony zaraz przy sprawdzeniu umowy; armia zjedn. stanów ma się wydalić z Mexyku, a miasto tylko stołeczne przez dłuższy jeszcze czas zatrzymać osadę z 12,000 ludzi złożoną. Takowa ugoda miała być już przedłożoną senatowi w Washingtonie, lecz w działaniach kongresu z powodu smutnego wypadku, nastąpiła przerwa. Na dniu 17. lutego został sędziwy czcigodny John Kwincy Adams b. prezydent zjed. Stanów w izbie reprezentantów nagle paraliżem tknięty, a we dwa dni poźniej zakończył żywot doczesny. Dziennik Nowojorski pisze o nim następnie; »Adams umarł w gmachu kapitolu, jak żołnierz na bojowisku.« Obiedwie radne sale odroczyły na kilka dni swoje posiedzenia. Śmierć tego powszechnie czczonego męża, dzielnego i uczciwego obywatela rzeczypospolitej, przejęła wszystkie serca żalem. Według mniemań różnych dzienników, zajścia w centralnej Ameryce mogą się stać powodem do wielkich między zjedn. Stanami a Anglią nieporozumień. Parlament kanadyjski zebrał się na dniu 25. lutego w Montrealu. August Morin ze stronnictwa liberalnego, został mowcą obrany. Kandydat ministeryalny Sir Allan M'Nab otrzymał tylko 19 głosów.

Hiszpania.

Rząd wezwał pod broń rezerwę 25 000 ludzi, do której wstąpią oficerowie pobierający pensyę tymczasową. Słychać że tutejsza załoga będzie wzmocnioną. Temi dniami przejeżdżał prezydent ministrów jenerał Narvaez pod liczną zasłoną po ulicach, zwidzał koszary, przemawiał do żołnierzy i kazał pomiędzy nich rozdawać wino i pieniądze. Królowa Krystyna kazała przed kilku dniami wezwać do siebie angielskiego posła i miała z nim długą rozmowę. Jeden z jej powierników zrobił jednemu z najzaciętszych przewodźców partyi postępowej niektóre propozycye, które jednakże z niedowierzaniem odrzucono.

W senacie toczą teraz rozprawy nad wnioskiem do ustawy, którym rządowi mają być nadane nadzwyczajne upoważnienia. Ponieważ ministrowie oświadczają, że w kraju panuje jak największa spokojność, więc odezwano się z tem zapytaniem, przeciw komużto są wymierzone te uzbrojenia. Jeden z członków komisyi odpowiedział na to w senacie, że prowizoryczny rząd Francyi nie może swym sąsiadom za spokojność zaręczyć, dlatego muszą oni środków przezorności używać. Od czasu, jak widzimy, jaką się drogą puszczają Francuzi, potrzebne są przygotowania do obrony hiszpańskiej narodowości. Jeden z postępowych senatorów utrzymywał przeciwnie, że Hiszpania powinna gratulować rzeczypospolitej francuzkiej i udzielić jej »moralnej swej pomocy.« Minister spraw wewnętrznych oświadczył wczoraj na kongresie, że rząd czyni przygotowania dla tego, by przeszkodzić, aby także w Hiszpanii rzeczypospolitej nie obwołano.

Z Madrytu 10. marca. Do portu Kartageny zawinął dnia 5go płynący z Algieru francuzki parostatek *Solon*. Na pokładzie jego znajdowali się książęta Aumale i Joinville z swemi familiami. Przywołano zaraz na pokład francuzkiego konzula, ale sami książęta życzyli sobie *incognito* pozostać i unikać wszelkiej styczności z publicznemi władzami. Dnia 6go z rana puścili się w dalszą podróż do Gibraltaru, zkąd do Anglii udać się zamyślają.

Francya.

Z Paryża d. 15. Marca. Moniteur ogłasza teraz sprawozdanie o dwóch pierwszych posiedzeniach komisyi rządowej dla uregulowania spraw wyrobników. Między obecnymi było dwóch czeladników, którzy wydają dzienniki dla wyrobników. Na pierwszem posiedzeniu wykładał Louis Blanc powody rzadu względem ograniczenia godzin roboczych. Więcej niż 10 godzin, mówił, jest uciążliwem. Użyczyć wyrobnikowi odpoczynku, znaczy odzyskać nanowo siły przy pracy stracone. Dawcy pracy przychylili się do planu rządowego po obradzeniu się. Na drugiem posiedzeniu zrobił p. Blanc wniosek, ażeby w czterech najludniej-

szych dzielnicach Paryża wystawić cztery budynki, z których każdy mógłby w sobie mieścić 400 familii wyrobników, w jednej izbie dla każdej z osobna. W tych budynkach da się z czynszu, opału, światła a zakupieniem hurtowem także z żywności wiele oszczędzić, co wyrówna podwyższeniu płacy dla jednego wyrobnika bez wkładania na pracodawcę większych ciężarów. W każdym z tych budynków ma być sala ochrony dla dzieci w nieobecności ich rodziców, szkoła, podwórze dla używania świeżego powietrza i ćwiczenia gymnastycznego, ogrody i kąpiele. Pierwsze koszta pokryją się hypotekami na budynki. Tylko prawnie żonaci wyrobnicy mają być przyjęci do tych budynków, a ci mieć pierwszeństwo, których familie najliczniejsze. Komisya uznała jednomyślnie pożytek i stosowność tych budynków, chociaż powstały niejakie wątpliwości względem oczekiwanej konkurencyi wyrobników; potem je zbito, a Louis Blanc wziął na siebie obowiązek przedłożenia rządowi tych postanowień do potwierdzenia.

Moniteur z d. 10. zawiera bliższe instrukcyje rządu prowizorycznego względem wykonania dekretu z 5. Marca tyczącego się ogólnych wyborów; te instrukcyje zawierają w dwoch oddziałach, o urządzeniu spisu wyborców i o sprawach zgromadzeń wyborczych następujące punkta: warunki względem wpisywania wyborców, że względu na wiek, narodowość i wyjątki z powodu niezdolności i miejsca zamieszkania; forma spisów; ich ogłaszanie i sprzeciwianie się temu; odsyłanie spisów do burmistrza stołecznego miasta kantonu zwołanie wyborców i urządzenie lokalu; ustanowienie biura wyborczego, spisanie i złożenie kartek wyborczych; trwałość i koniec głosowania; otwieranie kartek wyborczych; ogólna rewizyja głosowania; głosy w czynnej służbie będących wojskowych; ogłoszenie rezultatu głosowania; szczególne postanowienia względem wyborów w Paryżu, w Algeryi i w koloniach, weryfikacyja pełnomocnictwa obranych reprezentantów przez zgromadzenie narodowe.

Po rewizyi pełnomocnictwa będzie pierwszą czynnością zgromadzenia narodowego potwierdzenie lub zmiana rządu prowizorycznego mającego istnieć aż do ogłoszenia konstytucyi. Słychać, że wszystkich członków rządu prowizorycznego proponowano wyborcom Paryzkim na wybór do zgromadzenia konstytującego.

Patrie z 11. Marca donosi: Jenerał Dumas, który Ludwika Filipa do Anglii odprowadzał, powrócił do Francyi ze zleceniem proszenia rządu prowizorycznego o wsparcie dla familii Orleańskiej, która z powodu spiesznej ucieczki znajduje się obecnie w smutnem położeniu.

6. Marca odesłano rozkaz do Brest żeby tamtejsze twierdze ze strony morskiej były w stanie obronnym dla ochrony portu i miasta przed gwałtownym zamachem (*coup de main.*)

Z Paryża 13. Marca. *Democratie pacifique* zawiera następujące sprawozdanie o wyjeździe książąt Aumale i Joinville z Algeryi: »3. Marca zrana o godzinie 8. zapełniła masa ludu plac gubernatorski w Algierze, a wzruszenie z powodu ostatnich wypadków, przejęło wszystkich umysły w mieście. Mówiono, że książęta mają zamiar odpłynąć. Tylko urzędnicy cywilni i kilku oficerów sztabowych towarzyszyli im, w porcie zaś zgromadziło się mnóstwo oficerów podrzędnych i mieszczan oczekujących z bolesnem uczuciem wystrzału z działa, mającego dać znak do wsiadania na okręt. »»Mości Panowie««, rzekł książę Aumale głośno ze łzami w oku, »»musimy się rozstać, bywajcie mi zdrowi, może na zawsze! Jednak opuszczając tę ziemię, by się udać na wygnanie, ostatnią myśl moją poświęcam Francyi. Nie zapominajcie nigdy o Waszych obowiązkach ku Francyi, tak pięknie od Boga stworzonej i nie dajcie słysłyszeć innego okrzyku prócz: »Niech żyje Francya!«« Potem ruszył orszak ku portowi. Na placu gubernatorskim słyszano głośne okrzyki spółudziału. Dwaj ajenci policyjni robili drogę pośród tłumu, naprzód szło kilku przyjaciół książąt, potem obadwaj książęta, księżne i dzieci, wszyscy piechotą w ubiorach podróżnych. Księżne zdawały się być bardzo smutne i zalewały się łzami. Na widok tej szczerej boleści, na widok tej wielkości poniżonej i tych nieszczęśliwych familii, było ogólne wzruszenie. W mocnem wzruszeniu postępowały tłumy dobrowolnie aż do portu, gdzie ostatnie pożegnanie jeszcze rzewniejsze było. O god. 10 odbił od lądu parostatek »Solon« by potomków domu Orleańskiego odwieźć na wygnanie. Ludność algierska okazała się z godnością i dała swym wzruszającym współudziałem piękną naukę kilku wysokim urzędnikom.

W Akhbar z 2. Marca czytamy: »Uzbrojenie morskie miasta Algieru i całego nadbrzeża w ogóle zostawiono w niedostatecznym stanie, przeciw któremu dzienniki powtórnie daremno się odezwały. Jeneralny gubernator żądał usilnie od czasu swego przybycia przywozu 1200 sztuk dział, z których 600 przeznaczono dla Algieru, a resztę dla wschodniego i zachodniego wybrzeża. Miał to żądanie niedawno powtórzyć do rządu prowizorycznego. Tymczasem czynnie pracują nad bateryami.

Poczta francuzka 12 marca. Ludwik Napoleon zamyśla, w departamencie Sekwany wystąpić jako kandydat narodowego zgromadzenia. Dekretem rządu rozkazano aby bezpłatnie wydawano metryki potrzebne do udowodnienia wieku wyborców, a to, po rozważeniu, że prawo wyborów, którem władztwo ludu się wykonywa, powinno być wszelkiemi środkami zabezpieczone i ułatwione. Minister wojny wydał rozkaz do wojskowych wszelkiego stopnia i broni, którzy się na urlopie znajdują, aby niezwłocznie do swoich przynależnych korpusów powrócili. Wszystkich dla dyscyplinarnych przestępstw przyaresztowanych żołnierzy puszczono na wolność; ale słychać że znowu mają być wzięci do więzienia ci wypuszczeni żołnierze, którzy za złodziejstwo lub tym podobne wykroczenia przyaresztowani byli. Policya każe od kilku dni zabierać wszystkie na bulwarach wystawione na przedaż laski ze skrytemi szpadami i obostrzyła zakaz noszenia takiej broni.

Szwajcarya.

Z kantonu Berny. Sekcya, której poruczono kwestyę o systemie reprezentacyi, zgodziła się na następujące główne punkta: 1) Aby w sprawach związkowych zaprowadzono reprezentacyę szwajcarskiego narodu w miarę ludności, to jest na 20,000 dusz jeden deputowany (radę reprezentantów). 2) Ale aby obok tej reprezentacyi zatrzymano także reprezentacyę kantonów z jednakowem prawem głosowania na sejmie, którąby małym kantonom przeciw tak niebezpiecznej przewadze kantonów wielkich gwarancyę dawała. 3) Aby kompetencye jak najściślej oznaczono, upoważnienia jednego i drugiego tych oddziałów do najwyższego federacyjnego zgromadzenia po szczególe wymieniono, dla zapobieżenia starcia się i oraz spóźnieniu spraw publicznych.

Wielkie Księstwo Toskańskie.

Ustawę wyborów ogłoszono w Toskanii jako przydatek do konstytucyi. Wyborcami są wszyscy poddani Wielkiego Księstwa, którzy ze swych posiadłości ziemskich mają 300 lirów rocznego dochodu i zdołają to udowodnić w najbliższej zwierzchności miejscowej. Obok tej na własności ziemskiej uzasadnionej zdolności do wyborów istnieje klassa wyborców ze stanów wykształconych, która nie potrzebuje wykazywać majątku. Do tej ostatniej kategoryi należą wszyscy profesorowie uniwersytetów toskańskich, kolegiów albo lyceów i akademii sztuk pięknych, urzędnicy sądów, adwokaci, notaryusze, lekarze i chirurdzy po trzyletniej praktyce, pensyonowani oficerowie wyższych stopni, członkowie izby handlowej, wszyscy posiadacze orderów toskańskich, nakoniec wielka część duchowieństwa.

Państwo Papiezkie.

W Rzymie ogłoszono 14. marca konstytucyę pod tytułem: »Statut fundamentalny dla świeckiego rządu państw kościoła św.«

Tego samego dnia, po ogłoszeniu wyżej wymienionego statutu fundamentalnego wydał Ojciec św. następującą odezwę:

Pius IX. Papież.

Rzymanie i wszyscy którzy jesteście synami i poddanymi państw papiezkich; słuchajcie jeszcze raz głosu ojca waszego, który was kocha i życzy sobie, by Was kochał i szanował świat cały. — Rzym jest siedzibą religii, gdzie było zawsze mieszkanie sług jego, tworzących pod różnemi postaciami tę podziwienia godną rozmaitość, czyniącą tak wspaniałym kościoł Jezusa Chrystusa. — Zaklinamy Was raz jeszcze nie naruszać tego kościoła i nie wywoływać strasznego przekleństwa rozgniewanego Boga, który nie zaniecha dotknąć zemstą swoją przeciwników swoich sprzymierzenców. Nie dawajcie zgorszenia, któreby cały świat w zadziwienie wprawić, a największą część moich poddanych smutkiem i boleścią przejąć musiało. Ochrońcie papieża od niezmiernej goryczy, który i tak już mocno zmartwiony wypadkami podobnemi, jakie niedawno zaszły gdzie indziej. A jeżeliby się między mężami należącymi do jakiejkolwiek korporacyi kościoła Bożego znaleźli może tacy, którzyby swojem postępowaniem zasłużyli sobie na zniewagę i nieufność, wtedy każdemu droga otwarta do prawnych przedstawień, które, jeżeli są słuszne My, jako głowa kościoła zawsze gotowi jesteśmy przyjąć. Jesteśmy przekonani, że te słowa będą dostateczne, by tych przyprowadzić do poznania (spodziewamy się, że ich jest mało) którzy sobie jaki złośliwy plan uknuli, a którego wykonanie nie tylko dotknęłoby serce nasze głęboką boleścią, lecz wywołałoby także na nich chłostę, jaką Bóg zawsze zsełą na niewdzięczników. Jeżeliby zaś na wielkie nieszczęście te słowa nasze nie były dostateczne do wstrzymania zbałamuconych, postanowiliśmy użyć wierności gwardyi miejskiej i wszelkich środków przeznaczonych od Nas do utrzymania publicznego porządku. Mamy zupełną nadzieję, że te rozporządzenia Nasze będą miały dobry skutek i objawi się w naszych państwach wszędzie zamiast wzburzenia pokój, a z nim takie uczucia religii, jakie

naród katolicki mający innym narodom za wzór służyć, publicznie wyznawać powinien.

Nie będziemy serca Naszego i wszystkich dobrze myślących napełniać goryczą przypuszczeniem kroków, jakichbyśmy użyć musieli, żeby nie mieć widoku tych chłost, jakimi Bóg karze narody za ich przekroczenia. Mamy owszem nadzieję, że błogosławieństwo apostolskie, którego wszystkim udzielamy, usunie te smutne myśli.

Dane Rzymie w kościele Santa Maria Maggiore 14. Marca 1848 r. drugiego naszego pontifikatu.

Pius IX. Papież

Królestwo obojej Sycylii.

Z Neapolu 2. marca. Przed kilku dniami mianowane ministeryum usunęło się przed domaganiami Sycylianów podaniem do Króla uzasadnionego aktu dymisyi, który tak opiewa: »Mieliśmy równocześnie do walczenia przeciw niezmiernym namiętnościom i niecierpliwości, przeciw najgwałtowniejszym wymaganiom i nagłym drganiom ze wszech stron. Mieszkańcy Sycylii żądali zmiany politycznego porządku państwa. W sposób nie do pojęcia nie zaspokoiło ich wymagania nadanie im konstytucyi, której art. 87 przyzwala Sycylianom szczególne swobody. Usiłowaliśmy poznać ich życzenia i przywrócić pokój i zgodę. Żądania Sycylianów zmieniały i wzmagały się. Przyzwolono im osobny parlament z dwóch izb, także oddzielne ministeryum, równie też radę państwa złożoną z samych Sycylianów, nareszcie miały być obsadzone miejskie i duchowne urzęda, tudzież wyższe stopnie wojskowe samymi Sycylianami. Prócz tego przyzwolono im, że godność jenerał-lajtnanta ma być nadawana tylko księciu z familii królewskiej lub jakiemu Sycylianowi, nakoniec, że dyplomatyczne i wyższe posady w armii krajowej i marynarce mają być równo rozdzielone między Sycylianów i Neapolitańczyków. To wszystko nie zdołało zaspokoić Sycylianów. Konstytucya postanawia, że tylko do samego króla należy naczelne dowództwo nad lądową i morską siłą wojenną, tudzież obowiązek bronienia całości Królestwa przeciw wszelkim zewnętrznym zamachom. Ale królowi chcą zakazać posełać wojska neapolitańskie do Sycylii, a więc uważają je za cudzoziemców. Ponieważ Sycylia mająca dwa mil. ludności może stosunkowo słabe wojsko wystawić, nic więc łatwiejszego dla chciwego nieprzyjaciela, jak ją zabrać, w niej się osiedlić i ztąd zapalać pochodnię wojny nie tylko w królestwie Neapolitańskiem, lecz nawet w całych naszych pięknych Włoszech. Sycylia a szczególnie Messyna silną ręką bronione, tworzą nasze naturalne przedmurze. I miałożby być niewolno Królowi bronić ich, dla tego, że mu zabroniono odsyłać wojska Neapolitańskie na wyspę? Innemi słowy, ma być Królowi zakazano dopełnić włożonego nań obowiązku utrzymania całości Królestwa! Sumienie nasze oburza się na taką mysl. Nie możemy zezwolić na takie żądanie, ani też przyjąć na siebie tak wielkiej odpowiedzialności. Nie mogąc zaś znaleźć żadnych nowych środków do rozstrzygnienia tej kwestyi, tyczącej się jedności królestwa i całych Włoch, prosimy więc o dymisyę. Może się uda innemu ministeryum połączyć tak sprzeczne interesa i niebespieczeństwem grożące żądania. — Książę Serra-Capriola; Baron Cerito Birmano; Książę Dentive; Książę Torello; Kawaler Bozzelli; Feldmarszałek Gazzia.«

* Z Genuy 11. marca. Nasze pośrednie wiadomości z Messyny sięgają do 26. wieczór. Walki i wystrzały z dział i bomb między Sycylianami w mieście, a załogą neapolitańska w cytadeli i na warownym zamku S. Salvadore trwały prawie bez ustanku. Przy zdobyciu szturmem fortecy Porta Real-Basso wpadła znaczna liczba dział w ręce powstańców. Wymierzyli ich otwory ku cytadeli, z której odpowiadano mocnemi wystrzałami. 26. zrobiła załoga cytadeli wycieczkę dla zabrania straconych posterunków. Ogień bateryi sycyliańskich przymusił ją do cofnięcia się. Usiłowaniu ze strony powstańców w celu opanowania mocnej przez więcej niż 200 dział bronionej cytadeli, były także bez skutku. Dwa wojenne parostatki, które w pobliskości zamku S. Salvadore zapuściły kotwice, wzmacniały ogień z cytadeli, lecz dobrze wymierzone wystrzały bateryi miastowych zmusiły je do odpłynienia na pełne morze. Przedwczoraj odbyło się tutaj uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych podczas rewolucyi w lutym w Paryżu.«

Prusy.

Ustawa o druku. My Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski Król Pruski i t. d. zaproponowaliśmy już zeszłego roku na zgromadzeniu niemieckiego związku opierające się na wolności cenzury nadanie praw o druku. Gdy tymczasem wydano uchwałę związku z d. lut. 3. b. r. a na ten raz nie można było przywieść do skutku dla wszystkich niemieckich związkowych państw, spólnej ustawy o druku, jakeśmy tego w interesie niemieckiej jedności Sobie życzyli, więc na propozycye Naszego mi-

nisteryum państwa, z zastrzeżeniem mającej się wydać ustawy o druku, po wysłuchaniu połączonego sejmu, rozporządzamy co następuje:

§. 1.

Cenzura niniejszem znosi się. Wszystkie do cenzury odnoszące się postanowienia, rozkazy, instytucye i karne przepisy tracą moc obowiązującą.

§. 2.

Rozstrzygnienie tego: czy w drukowanych pismach albo za pomocą mechanicznie rozpowszechnianych obrazów przestępstwo lub wykroczenie popełniono, i kto za to ma być dotkniętym karą, to do zwyczajnych sądów należy. Te sądy mają się przytem trzymać jedynie przepisów ustaw karnych, które w naszych państwach są zaprowadzone. Wszystkie będące w zasobie egzemplarze pism lub obrazów przeznaczone do dalszego rozpowszechnienia, które prawomocnie zbrodniczemi uznano, należy całkiem lub częściowo zniszczyć. I w tej mierze mają sądy wyrokować.

§ 3.

Na każdem drukowanem pismie należy dodać na końcu nazwisko i pomieszkanie drukarza, a na każdym mechanicznie rozpowszechnionym obrazie na dole nazwisko i pomieszkanie tego, który upowszechnienie uskutecznił. Prócz tego na piśmie lub obrazie, jeżeli one, bądź z przeniesieniem lub też bez przeniesienia prawa nakładu, mają być upowszechniane przez handel książek albo kunsztu, należy wymienić nazwisko i pomieszkania tego domu handlowego, któremu upowszechnienie polecono.

§ 4.

Dla pism wychodzących peryodycznie są takie postanowienia:

1) Kto na dal wydawać chce czasopismo w krótszych lub miesięcznych terminach, obowiązany jest przed wydaniem;
   a) przedłożyć naczelnemu prezydentowi dokładny prospekt przedmiotów, któremi się czasopismo zajmować, równie jak tytuł i termina, w których wychodzić będzie;
   b) złożyć kaucyę, której sumę, jeżeli pismo ma wychodzić sześć razy lub też częściej w tygodniu, postanawia się, jak następuje: dla miast, które według ustawy z dnia 30. maja 1820 z powodu płacenia zarobkowego podatku (zbiór ustaw stron. 147) do pierwszego rzędu należą, płaci się 1000 talarów; dla miast drugiego rzędu 2000 talarów; dla miast trzeciego rzędu 1000 a dla miast należących do czwartego rzędu 500 talarów.

Za pismo, które mniej niż sześć razy wychodzi na tydzień, postanawia się kaucya wynosząca połowę wyż rzeczonych sum. Kaucyę należy złożyć w rządowej głównej kasie, a to w pruskich obligach w imiennej wartości. Uwalniają się od złożenia kaucyi te peryodyczne pisma, które podczas wydania tej ustawy już istnieją, równie jak i te, które są wyłącznie poświęcone przedmiotom matematycznym, historyi naturalnej, wiadomościom geograficznym, medycznym, muzycznym lub czysto przemysłowym.

2) Wyłączają się z prawa wydawania pism peryodycznych tylko ci, którzy za nieuczciwy sposób myślenia prawomocnie na karę są skazani.

3) Władza policyjna ma zabrać pismo peryodyczne, które wychodzi wbrew postanowieniu przepisanych nrem. 2., lub bez poprzedniczego wypełnienia wytkniętych nrm. 1. warunków.

4) Jeżeli wydawca lub nakładnik istnącego już przy wydaniu tej ustawy peryodycznego pisma, które wychodzi w krótszych niż w miesięcznych terminach, albo jeżeli zastępca wydawcy dla popełnionej dziennikiem zbrodni lub wykroczenia prawomocnie jest osądzony, sędzia ma zawyrokować także złożenie kaucyi i wymierzyć ją według przepisów zawartych pod 1. *b*). Aż do złożenia zawyrokowanej przez sędzię kaucyi, niewolno pismu wychodzić.

5) Za ponowionem wykroczeniem ma sędzia, ze względem na ciężkość popełnionej zbrodni lub przestępstwa, obok mającej się zawyrokować kary, złożoną w samym początku (1. *b*) albo w skutek wyroku (4.) kaucyę ogłosić za przepadłą całkiem albo też tylko w części, i oraz postanowić, czy kaucyę uzupełnić, lub też dalsze wydawanie pisma zakazać należy.

6) Wydawca czasopisma wychodzącego w krótszych niż w miesięcznych terminach jest obowiązany przyjąć bezpłatnie do najbliższego numeru dziennika odpowiedzi, do którychby uczestnicząca rządowa władza była spowodowaną, i wyznaczyć tym odpowiedziom to miejsce, w którem zaczepny artykuł się znajdował.

Toż samo rozumie się o odpowiedziach takich osób prywatnych, na które się w czasopiśmie rzucono.

Jeżeli zaś objętość odpowiedzi większa jest niż objętość artykułu, na który się odpowiedź ściąga, tedy za przewyżkę wierszów zapłacić należy.

7) Na końcu każdej sztuki czasopisma należy wymienić wydawcę i drukarza równie jak i nakładnika, jeżeli ten od wydawcy się różni.

§. 5.

Nakładnik pisma nieperyodcznego, równie jak i ten, w którego komisyi nieperyodyczne pismo wychodzi, podobnież i ten, który takowe pismo bez dawania go w komis, w własnym sklepie wydaje, obowiązany jest wraz z wydaniem dzieła podać do policyi pisemne uwiadomienie zawierające także tytuł dzieła, a na żądanie przedłożyć jej także drukowany egzemplarz.

§. 6.

Kto przekroczy jedno z postanowień zawartych w §§. 3. 4 i 5. ulega zawyrokowanej przez zwyczajne sądy pieniężnej karze od 5 do 100 talarów, a w razie niemożności stosownej karze więzienia.

§. 7.

Władze policyjne są upoważnione, zabierać uprzednio przeznaczone do upowszechnienia drukowane pisma lub obrazy, któremi według ich zdania naruszono karną ustawę; powinny jednakże we 24. godzin po zabraniu zaproponować wytoczenie sądowego procesu. Sąd ma jak najspieszniej zawyrokować o dalszem trwaniu lub zniesieniu nakazanego uprzednio zabrania.

§. 8.

Co do odbytu wychodzących za granicą gazet pozostaje aż, połączona będzie powszechna niemiecka ustawa o druku, przy istnących przepisach.

§. 9.

Wszystkie kary, które za przekroczenie dotychczasowych przepisów cenzury na siebie ściągnięto, a dotychczas nieodpokutowano, ustają niniejszem, i znosi się wszelkie w tej mierze wydane rozporządzenie.

Dokumentalnie z Naszym własnoręcznym podpisem i wyciśniętą królewską pieczęcią.

Dan w Berlinie 17. marca 1848.

Fryderyk Wilhelm
Książę Prus.

Rother. Eichhorn. Thile. Savigny. Bodelschwingh. hrabia Stolberg. Uhden. baron Kanitz. Düesberg. Rohr.

Z Berlina 20. marca. Równie jak 15. t. m. tak też i 16. wieczorem zgromadziła się wielka ilość ludzi na ulicach a mianowicie około zbrojowni i przy wejściu na tak zwane Linden. Po daremnych łagodnym sposobem uczynionych wezwaniach do rozejścia się, musiało wojsko tłumy rozprószyć, a potem już nie zaburzano pokoju. Dnia 17. nie odnowiły się zbiegowiska ludu, owszem pokój i porządek wszędzie panował, nawet wieczór tak, iż je można było mieć za zupełnie przywrócone.

Gdy na drugi dzień przedpołudniem obwieszczono tyle obiecujące postanowienia Jego król. Mości dla Prus i dla Niemiec, wyrzeczone w patencie względem przyspieszonego zwołania sejmu, a oraz zupełną wolność nadającą ustawę o druku z 17. t. m. rozeszła się ogólna radość, ulice napełniły się nadzwyczajnie, a mianowicie zgromadziły się popułudniu tłumy ludu na placu zamkowym, witające Jego król. Mość okrzykiem radości. Obwieszczona w ostatnim numerze przemowa Jego król. Mości do Berlińczyków zawiera bliższe okoliczności, które spowodowały wojsko do użycia broni. Postępowanie wojska naprzód, cofnęło massy w tył; w środkowych dzielnicach miasta powznoszone barykady zniszczono po największej części, a nad rankiem już nie potrzeba było dalszego użycia broni. To tylko jest bardzo bolesne, że tak liczne ofiary poległy. Wojsko obsadzało ulice aż do wczoraj zrana. Gdy Jego król. Mości przedłożono prośbę imieniem mieszczan, żeby im powierzono utrzymanie publicznego porządku i pokoju, na co dają zupełną rękojmię, wydał Jego król. Mość rozkaz, żeby się wojsko cofnęło do koszar. Po wypełnieniu tego rozkazu, raczył Jego król. Mość zezwolić na uformowanie gwardyi miejskiej, która się niezwłocznie zebrała. Zgromadziła sią na podwórzu zamkowem otoczona nieprzeliczonym tłumem ludu, który głosne okrzyki ponawiał: Niech żyje Król, Królowa i cały dom królewski. Wieczór było miasto oświetlone a tłumy przechadzały się po ulicach z okrzykiem radości i dziękczynienia kochanemu Monarsze, który wolał łagodnością i łaską zabespieczyć miastu pokój, niż siła zbrojną.

Mieszczanie nie zawiedli zufania, jakie w nich położono. I nadal go nie zawiodą, a tak niechaj za pomocą Boską i pod obroną tego zaufania, wierności i zgody to dojrzewa, co wspaniałomyslność, mądrość i niemiecki sposób myślenia naszego kochanego Monarchy, zaszczepił wiecznie pamiętnym patentem z 18. b. m.

Wczoraj wieczór wyszło następujące obwieszczenie: Jego król. Mość raczył, z powodu życzenia mieszkańców Berlina, zezwolić na uzbrojenie miszczan, a niżej podpisani do tego mianowani, zrobili tymczasowo następujące postanowienia:

§. 1. Uorganizuje się uzbrojenie mieszczan.

§. 2. W tem będą mieć udział mieszczanie i współmieszkańcy zaszczyceni pozwoleniem rządowem.

§. 3. Koszta uzbrojenia łoży kraj.

§. 4. Korpus strzelców będzie natychmiast zwołany, a prócz tego uzbroi się stósowna liczba mieszczan.

§. 5. Wszystkie bliższe prawne postanowienia tej organizacyi nastąpią w tych dniach.

Berlin, 19. marca 1848. Minutoli. Hollbein. Glauc. Haack. Dr. Woeniger. Devaranne. Krug.

Także studentów uzbrojono dzisiaj zrana. Na wielu miejsach są wystawione skarbonki, gdzie przechodzący składają dary dla rannych i dla familii licznie poległych. Wyżej wymieniony dekret Jego król. Mości względem amnestyi dla politycznych i drukarskich przekroczeń i zbrodni, rozdawany w tysiącach exemplarzy, witają wszędzie z największą radością.

Z Berlina 21. marca. Wczoraj właśnie wyrzekłem, że przebaczyłem i zapomniałem w sercu mojem.

Ażeby zaś niebyło żadnej wątpliwości że cały Naród w tem przebaczeniu obejmuję, i niechcąc zasmucać nowo wschodzącej wielkiej przyszłości Naszej Ojczyzny bolesnemi wspomnieniami, ogłaszam niniejszem:

Przebaczenie wszystkim za polityczne lub przeciwko druku popełnione przekroczenia i zbrodnie oskarżonym albo skazanym.

Mój minister Uhden ma polecenie niezwłocznego wykonania tej mojej amnestyi.

Berlin, 20. marca 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Wszystkie sądy i jeneralny prokurator król. sądu apelacyjnego w Kolonii mają się starać o spieszne wykonanie tego najwyższego rozkazu a w skutek tego wszystkich amnestyonowanych, jeżli nie są oraz uwięzieni za inne przekroczenia albo zbrodnie, wypuścić na wolną stopę.

Berlin, 20. marca 1848.

Minister sprawiedliwości
Uhden.

Do mego ludu i do niemieckiego narodu.

Z ufnością przemawiał król przed trzydziestu pięciu laty w dniach wielkiego niebiezpieczeństwa do swego ludu, a ufności jego nie podano na pohańbienie; król połączony z swoim ludem uratował Prusy i Niemce od hańby i poniżenia.

Z ufnością przemawiam dzisiaj, w chwili, gdy ojczyzna w największem jest niebezpieczeństwie do niemieckiego narodu, do którego najszlachetniejszych plemion Mój lud z chlubą liczyć się może. Niemce są wewnętrz wzburzone i nie z jednej strony zagraża im zewnętrzne niebezpieczeństwo. Wybawienie z tego podwójnego, nagłego niebezpieczeństwa może wypłynąć tylko z najciślejszego połączenia się niemieckich książąt i ludów pod jednem przewodnictwem.

W tych dniach niebezpieczeństwa, Ja obejmuję to naczelnictwo. Mój lud, który nie lęka się niebezpieczeństwa nieopuści Mnie, a Niemce przyłączą się do Mnie z ufnością. Przyjąłem dziś dawne niemieckie kolory i stanąłem wraz z Moim ludem pod czcigodny sztandar niemieckiego państwa.

Jako środek i prawny organ, do przewodniczenia wraz z Moim ludem ocaleniu i uspokojeniu Niemiec, nastręcza się sejm na dzień 2. kwietnia zwołany. Zamierzam książętom i stanom Niemiec niezwłocznie podać w mającej się dokładnie rozważyć formie, sposobność zebrania się z organami tego sejmu na powszechne obrady.

Utworzone w taki sposób zgromadzenie niemieckich stanów wyda niezwłocznie za spólną, wolną naradą wszystko, co potrzebnem jest w obec spólnego, wewnętrznego i zewnętrznego niebezpieczeństwa.

Dziś potrzebne jest przedewszystkiem:

1) Wystawienie powszechnego niemieckiego narodowego wojska.

2) Oświadczenie zbrojnej neutralności.

Takie ojczyste uzbrojenie i oświadczenie wpoją w Europę poważanie dla świętości i nietykalności terytoryum niemieckiego języka i niemieckiego imienia. Tylko jedność zgoda i siła zdołają dziś utrzymać pokój w naszej pięknej, handlem i rękodziełami kwitnącej spólnej ojczyźnie.

Równocześnie z środkami do odwrócenia chwilowego niebezpieczeństwa, naradzać się będą zgromadzone niemieckie stany nad odrodzeniem się i ugruntowaniem nowych Niemiec nad jednostajnemi, nie jednoforemnemi Niemcami, nad jednością w rozmaitości, nad jednością połączoną z wolnością.

Tylko powszechne zaprowadzenie prawdziwych konstytucyjnych instytucyi, z odpowiedzialnością ministrów we wszystkich pojedyńczych państwach, publiczne i ustne sądownictwo, w sprawach karnych, oparte na sądach przysięgłych, jednakowe polityczne i obywatelskie prawa dla wszystkich religijnych wyznań wiary i prawdziwie narodowa, wolnomyślna administracya, będą w stanie taką wyższą i wewnętrzną jedność przywieść do skutku i utrwalić.

W Berlinie 21. marca 1848.

Fryderyk Wilhelm.

hrabia Arnim. Rohr. hrabia Schwerin. Bornemann. Arnim. Kühne.

Dotychczasowego posła Arnim mianowałem dziś ministrem spraw zagranicznych, którytо zarząd minister hrabia Arnim dotychczas tym-

czasowie prowadził. Dla koniecznego związku powszechnych spraw niemieckich z konstytucyjnemi sprawami pruskiemi, obejmuje minister Arnim także ich zawiadywanie.

Minister hrabia Arnim pozostaje tymczasowie prezydentem ministerstwa państwa bez piastowania osobnego portefeuilu.

W Berlinie 21. marca 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Zaręczamy własną osobą za to, że pogłoska o zbliżaniu się wojska do miasta, jest zupełnie bezzasadna.

W Berlinie 20. marca 1848. Arnim. hrabia Schwerin. Bornemann. Below, skrzydłowy adjutant.

Proszę panów dyrektorów tutejszych królewskich władz, aby nakazali urzędnikom swego wydziału przyłączyć się do gwardyi obywatelskiej, o ile na to ich służba zezwala. Komenda tej gwardyi postara się o to, aby zgłaszającym się urzędnikom broń wydano.

W Berlinie 20. marca 1848.

hrabia Arnim.

Z Berlina 21. marca. Wczoraj wydano tu następujące uwiadomienie magistratu i deputowanych miasta:

Zawiadamiamy naszych spółobywateli, że:

1) Z rozkazu i zasiłków miasta wyprawiony będzie dla naszych w ostatniej walce poległych braci uroczysty pogrzeb. Komitet zawiązany z członków władz komunalnych i obywatelstwa uczyni do tego potrzebne przygotowania.

2) Staranność o ranionych i o rodziny poległych, bierze miasto Berlin na siebie.

3) Według nadesłanych nam urzędowych doniesień wypuszczono na wolność wszystkich dla politycznych zbrodni i przestępstw przyaresztowanych.

W Berlinie 20. marca 1848. Magistrat i deputowani Berlina.

Rosya.

Z Petersburga 24. lutego (7. marca). Rada Państwa, w departamencie prawodawczym, i w ogólnem zebraniu, rozpoznawszy przedstawienie główno-zarządzającego 2gim wydziałem własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelaryi, względem uzupełnienia prawa, dotyczącego osób, wyjętych od kar cielesnych, i zgadzając się z temże przedstawieniem, przez opinią Najwyżej zatwierdzoną uchwaliła: w uzupełnieniu odpowiednich artykułów kodexu kar postanowić, że do osób, od kar cielesnych wyjętych, liczą się: 1) Uczniowie, którzy z pożytkiem ukończyli nauki w zakładach naukowych wyższych i średnich (Swod praw tom 3. ustawa o służbie z nominacyi od rządu, art. 81.) — 2) Uczniowie, którzy z pożytkiem ukończyli nauki w zakładach naukowych, chociaż nienależących do rzędu średnich, lecz z powodu wykładanych w nich przedmiotów, stojących wyżej od szkół powiatowych. — 3) Uczniowie wyższych zakładów naukowych, którzy w tychże zupełnego kursu nauk nie skończyli, lecz opuścili te zakłady, nie z powodu złej konduity lub innych nagannych okoliczności, ale z pochwałą od zwierzchności pod względem moralnym. — 4) Osoby, które otrzymały świadectwa na policzenie ich do rzędu pierwszego urzędników cywilnych, lub którym, bez słuchania nauk w uniwersytecie, w skutek egzaminu, przyznany został tytuł aktualnego studenta, lub stopień naukowy. — 5) Osoby, które się nie uczyły w średnich zakładach naukowych, lecz otrzymały, po odbyciu należytego egzaminu, świadectwa na nauczycieli domowych. — 6) Osoby płci żeńskiej, które ukończyły edukacyę w zakładach naukowych, przez rząd ustanowionych, a zostających pod Najwyższą opieką Najjaśniejszej Cesarzowej lub innych członków Cesarskiego domu, jak równie i te, które się wychowywały w domu, lub w zakładach prywatnych, lecz otrzymały w porządku przepisanym świadectwa na nauczycielki domowe, chociażby się i nie zajmowały wychowaniem dzieci.

Turcya.

Z Konstadtynopola 6. lutego. *Journal de Constantinople* z dnia 6. lutego zawiera nowy regulamin dla reorganizacyi handlowego trybunału w Konstantynopolu. Następujące są główne punkta:

Art. 1. Minister handlu jest oraz prezydentem handlowego sądu. W razie przeszkody zastępuje jego miejsce (*morravine*) radzca ministeryjalny.

Art. 2. Sąd złożony jest z czternastu członków, siedmiu z tych będzie mianowanych z kupców, którzy są poddanymi otomańskiej porty, i znakomitych zagranicznych kupców.

Art. 3. Procesa przed tym sądem będą się odbywały koleją w jakiej przychodzą. Wyjmują się od tego tylko spory tyczące się interesów wexlowych albo żeglugi, albo też spory, które zagraniczne poselstwa dla szczególniejszej ich ważności przedłożą.

Art. 4. Procesa rozsądzać się będą we czwartek.

Art. 5. Sąd niebędzie tygodniowo rozsądzał więcej jak 12 procesów.

Art. 6. Wyrok będzie większością głosów wy-

dawany. Przy równo podzielonych głosach decyduje głos prezydenta.

Art. 7. Oznacza czas zgromadzeń sądowych; a artykuł 8. wprowadzenia członków do sądowej sali.

Art. 9. Wyrzeczony wyrok musi być stronom najdalej w czternastu dniach doręczony.

NOWINY.

Organizacya Gwardyi narodowej idzie pospiesznie. Dotąd już korpus składa się z czterech kompanii, z których dwie przysięgę złożyło i wstąpiło w służbę czynną. Dla dalszych formacyj otwarte są po urzędach gruntowych biura, gdzie się każdy co ma chęć i usposobienie prawem przepisane, może w części tej w której mieszka zapisać; na ratuszu bowiem już spisy zamknięte. Wkrótce też opuści prasę tymczasowy Regulamin służby i mustry, który z polecenia komisyi wysadzonej do organizowania gwardyi, ułożony został przez znawców biegłych w zawodzie obrony narodowej; a każdy z członków nabywać będzie całe dzieło za małą cenę, dla obznajomienia się snadniejszego z istotą służby całkowitej. Pierwszy arkusz już jest pod prasą; a wspominamy tu o tem, ażeby członkowie gwardyi nie szkodowali nabywając dzieł podobnych zkąd inąd, albowiem aż do czasu wyższego rozporządzenia, żaden inny regulamin oprócz z komisyi zapowiedziany, uznanym nie będzie.

We wtorek dnia 28. b. m. odbędzie się po wszystkich kościołach i świątyniach stołecznego miasta Lwowa w godzinach przedpołudniowych uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem dziękczynnego rytmu *»Te Deum«* ku chwale najdobrotliwszego Ojca w niebie, i na uproszenie zlania pomyślności na Cesarza i konstytucyjnego Króla naszego Ferdynanda i swobodą obdarzone ludy.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Ze Lwowa miesiąc marzec. Następujący wykaz zawiera ceny przeciętne, które w pierwszej połowie marca w Galicyi istniały. Ceny wymienione są w monecie konwencyjnej i za korzec.

Nazwisko cyrkułu.	pszenica złr.	kr.	żyto złr.	kr.	jęczm. złr.	kr.	owies złr.	kr.
Wadowice . .	7	36	6	27	5	23	2	52
Bochnia . .	6	18	4	54	4	2	2	39
Sącz	7	47	6	29	4	48	2	17
Tarnów . . .	.	.	.	.	.	.	.	.
Jasło . . .	7	5	5	33	4	23	2	20
Rzeszów . .	5	28	3	33	3	6	1	49
Przemyśl . .	5	35	4	3	3	11	1	45
Sanok . . .	6	31	5	16	4	17	2	28
Stryj . . .	5	46	4	28	3	14	1	34
Sambor . .	6	5	4	49	3	21	1	47
Lwów . . .	5	24	3	52	3	5	1	46
Miasto Lwów	6	12	4	46	3	29	2	17
Żółkiew . .	4	39	3	26	2	40	1	36
Złoczów . .	4	31	3	15	2	31	1	29
Brzeżany . .	5	14	3	58	2	45	1	21
Tarnopol . .	4	14	3	32	2	24	1	24
Stanisławów .	4	57	3	33	2	52	1	34
Kołomyja . .	5	6	4	2	3	15	1	34
Czortków . .	4	10	3	32	2	53	1	46
Bukowina . .	4	50	3	20	1	50	1	28

W mieście Krakowie w tym samym czasie były ceny takie: za korzec pszenicy płacono 6 złr. 13 kr.; żyta 5 złr. 8 kr.; jęczmienia 4 złr. 35 kr. owsa 2 złr. 59 kr.

O stanie zasiewów otrzymaliśmy następujące wiadomości, a to z Złoczowskiego (15 marca): Że ceny zboża spadają; przyczyną tego zdaje się być najprzód przywóz zboża z Rosyi, powtóre ciągle piękna pogoda, i nadzwyczaj wczesna wiosna; ztąd poszło to, że właściciele dóbr zaczęli czemprędzej zbywać zatrzymywane u siebie dotychczas zasoby zboża.

Z Kołomyjskiego (18. marca): W porównaniu z połową zeszłego miesiąca ceny w ogole cokolwiek spadły. W handlu zbożem nastąpiła niejaka stagnacya, częścią jak się zdaje z tego powodu, że ustał liwerunek zboża dla marmoroskiego komitatu, na który w zimie liczono — częścią zaś z powodu utrudnionej komunikacyi przez tajanie śniegu i lodu. Temi dniami jednakże panują tu silne i ostre wiatry, dlatego obawiamy się, aby zimowym zasiewom niezaszkodziły.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 15. marca. Na nasz dzisiejszy targ przypędzono w ogóle 263 wołów, i nieco krów. Prócz partyi z 50 wołów z jednej z pobliższych tu stajen, reszta była jak zwykłe dość poślednia, a mimo to znalazła kupca. Wspomnioną partyję z 50 wołów dobrze dołożonych, sprzedano do Berna, płacąc za parę 11½ cetnarów ważyć mogącę po 480 zr. w. w. Dobre woły łatwo u nas kupca mają.

W Wiédniu stoi cetnar wołu na 48 zr. w. w, — Na przyszły targ nie spodziewamy się więcej wołów jak tym razem.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.